

Marsz przeciwko islamskim fanatykom w Tunezji

3 lutego 2012

Około sześciu tysięcy Tunezyjczyków przemaszerowało wzdłuż Bourguiba Avenue w Tunisie żądając, aby rząd koalicyjny ukrócił przemoc stosowaną przez islamskich fanatyków.

„Stwórzmy wspólny front przeciwko fanatyzmowi”- taki napis widniał na jednym z transparentów niesionych przez demonstrantów. Na innym można było przeczytać: „Pozbyliśmy się totalitaryzmu, nie chcemy by powrócił!”. Wśród demonstrantów było wiele kobiet. Nadżib Szebbi, założyciel opozycyjnej Demokratycznej Partii Postępowej, powiedział: Jesteśmy tutaj, by wypowiadać się przeciwko agresji wobec dziennikarzy, działaczy i naukowców. Aby powiedzieć rządowi, że Tunezyjczycy nie mają zamiaru oddać tak ciężko zdobytej wolności.

Odkąd w zeszłym roku reżim Zina Al-Abidin Ben Alego został obalony w rezultacie powstania ludowego, grupy salafitów atakują odsłonięte kobiety i świeckich intelektualistów, i zajmują uniwersytety. Tygodniowy strajk okupacyjny na uniwersytecie w Manouba został zakończony przez policję. Fanatycy protestowali przeciwko zakazowi całkowitego zakrywania twarzy wprowadzonemu przez władze uczelni. Doszło do pogroźek i ataków na profesorów i przerażonych studentów.

Demokratyczna Partia Postępowa oraz inne grupy opozycyjne oskarżają długo prześladowaną partię Ennahda, stanowiącą obecnie część rządzącej koalicji, o zbytnią łagodność wobec salafitów. Ennahda, partia o poglądach prawicowych, uważa się za przedstawiciela umiarkowanego islamu. Jeden z uczestników demonstracji, Aicha Nabolane, powiedział: Rząd musi wziąć odpowiedzialność za egzekwowanie prawa wobec tych, którzy są agresywni. Liderka partii PDP, Maya Jribi, apeluje o „tolerancyjną i pluralistyczną Tunezję.”(es)

Tłumaczenie: Aniqā

Źródło oryginalne: morningstaronline.co.uk

Źródło polskie: Euroislam